

Sygn. akt I C 309/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Zamojski

Protokolant: Anna Klois

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2017 roku w Gliwicach

na rozprawie sprawy z powództwa **T. J.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot:

- 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) począwszy od dnia 3 marca 2015 roku do dnia zapłaty,

- 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) liczonymi od dnia 18 października 2016 roku do dnia zapłaty,

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

3. nakazać pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Gliwicach kwotę 2.879,50 zł (dwa tysiące osiemset siedemdziesiąt dziewięć złotych 50/100) tytułem wydatków poczynionych w toku postępowania przez Skarb Państwa oraz opłaty sądowej, od której poniesienia powódka była zwolniona.

SSR Łukasz Zamojski

Sygn. akt I C 309/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 marca 2015 roku powódka T. J. wniosła o zasądzenie od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej kwoty 40 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 12 czerwca 2014 roku uległa wypadkowi na terenie (...) sp. z o.o. w G.. Powódka wskazała, że podczas przesadzania powódki z wózka inwalidzkiego na łóżko, dokonująca tej czynności rehabilitantka upadła wraz z powódką na podłogę, wskutek czego powódka uderzyła czołem o podłogę, a jej lewa spastyczna noga uległa skręceniu. U powódki stwierdzono złamanie nadkłykciowe kości udowej i w związku z tym powódka przebywała w dniach od 12 czerwca 2014 roku do 23 czerwca 2014 roku na Oddziale (...)w (...), gdzie przeprowadzono leczenie operacyjne w postaci zespolenia metalem. Powódka wskazała, że zdarzenie szkodowe i jego przebieg pozostają w niniejszej sprawie bezsporne, gdyż pozwana wypłaciła na rzecz powódki świadczenie w wysokości 10 000,00 zł. W uzasadnieniu powódka wskazała, że na skutek wypadku i doznanego urazu już nigdy nie będzie zdolna do wyprostowania lewej nogi. W związku z tym powódka utraciła dotychczasową zdolność do

współpracy z osobą świadczącą jej pomoc w zakresie przemieszczania się z miejsca na miejsce. Ponadto powódka wskazała, że zdarzenie z dnia 12 czerwca 2014 roku spowodowało, iż wpadła w depresję. Powódka wskazała, że po ostatecznym przeanalizowaniu stanu zdrowia i obrażeń, winna ona otrzymać zadośćuczynienie nie mniejsze niż 50 000 zł z uwzględnieniem przyznanego świadczenia tj. kwoty 10 000 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwana Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych oraz dodatkowo kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwana zakwestionowała roszczenie powódki, co do zasady i co do wysokości. Wskazała, że zawarła z (...) sp. z o.o. przy ul. (...) w G. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej podmiotów wykonującą działalność leczniczą z okresem ubezpieczenia od 1 stycznia 2014 roku do 31 grudnia 2014 roku. Pozwana wskazała, że szkoda, która powstała 12 czerwca 2014 roku została zgłoszona bezpośrednio u ubezpieczonego tego samego dnia. W związku z przeprowadzonym postępowaniem likwidacyjnym konsultant medyczny w opinii z dnia 18 lipca 2014 roku na podstawie przedłożonej dokumentacji z leczenia powypadkowego ocenił aktualny uszczerbek na zdrowiu powódki wskutek wypadku na 10%. W uwagach konsultant stwierdził, iż przy ocenie dysfunkcji pourazowej kończyny konieczne jest uwzględnienie wcześniejszego deficytu neurologicznego. Pozwana wskazała, że opierając się na dostarczonej w toku postępowania likwidacyjnego dokumentacji oraz uwzględniając charakter doznanego przez powódkę urazu i jego następstw, pozwana uznała za zasadną wypłatę kwoty 10 000 zł. Strona pozwana wskazała, że przy uwzględnieniu stanowiska reprezentowanego przez orzecznictwo oraz po przeanalizowaniu stanu faktycznego sprawy stwierdzić należy, że żądanie dodatkowej kwoty 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia jest rażąco wygórowane. Pozwana w uzasadnieniu zakwestionowała również żądanie powódki w zakresie dochodzonych ustawowych odsetek od dnia wytoczenia powództwa, albowiem w orzecznictwie przyjęto, że w sprawach o zadośćuczynienie uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. Pozwana podniosła również, iż powódka nie wywiązała się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, w związku z czym nie wykazała słuszności roszczenia dochodzonego od pozwanej zarówno co do zasady jak i co do wysokości.

W piśmie procesowym z dnia 17 czerwca 2016 roku powódka zmieniła powództwo w ten sposób, że oprócz zgłoszonego w pozwie roszczenia o zasądzenie kwoty 40 000 zł wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dalszą kwotę 10 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty - następnie na rozprawie w dniu 14 listopada 2017 r. pełnomocnik powódki sprecyzował to żądanie w zakresie odsetek wskazując, że od kwoty 10000 zł domaga się ustawowych odsetek za opóźnienie od dnia doręczenia pisma zawierającego rozszerzenie powództwa pełnomocnikom pozwanych tj. od dnia 18.10.2016 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W marcu 2007 roku T. J. doznała ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego z lewostronnym głębokim niedowładem połowicznym skrzyżowanym lewostronnym, utratą prawej gałki ocznej i afazji. Powódka poruszała się na wózku inwalidzkim. W związku z doznanymi urazami przechodziła długotrwałą rehabilitację, dzięki której miała uzyskać zdolność do pionizacji.

Powódka uczęszczała na rehabilitację na terenie (...) Sp. z o.o. w G..

W dniu 12 czerwca 2014 roku powódka około godziny 10.30 przyjechała do ośrodka na planowany wcześniej zabieg masażu. Podczas przesadzania powódki z wózka inwalidzkiego na kozetkę w gabinecie masażu, powódka zahaczyła nogą o wózek inwalidzki, a dokonująca tej czynności rehabilitantka upadła wraz z powódką na podłogę. Na skutek zdarzenia powódka uderzyła czołem o podłogę, a jej lewa spastyczna noga uległa skręceniu. Rehabilitantka udzieliła powódce pierwszej pomocy i wezwała pogotowie ratunkowe.

/okoliczności bezsporne, a nadto dowód: dokumentacja z poradni neurologicznej k. 15-17, notatka (...) sp. z o.o. z 12.06.2014r. k. 18, karta zabiegowa k 19/

Powódka przetransportowana została na Oddział (...) Sp. z o.o. w G., gdzie przebywała od 12 czerwca 2014 roku do 23 czerwca 2014 roku. W trakcie leczenia szpitalnego u powódki rozpoznano złamanie nadkłykciowe kości udowej lewej wieloodłamowe, stłuczenie głowy w okolicy czołowej po stronie lewej oraz po urazie z 2007 roku niedowład połowiczny lewostronny, afazję mowy, stan po usunięciu prawej gałki ocznej. Przeprowadzone w dniu 12 czerwca 2016 roku badanie RTG czaszki i miednicy nie wykazało świeżych zmian urazowych kostnych. W dniu 18 czerwca 2014 roku u powódki przeprowadzono zabieg operacyjny w postaci otwartej repozycji lewej kości udowej i zespolenie systemem AxSOS.

Przeprowadzone w dniu 20 czerwca 2014 roku badanie RTG uda i kolana lewego wykazało prawidłowe ustawienie odłamów.

Powódka wypisana została ze szpitala z zakazem obciążania operowanej kończyny oraz zaleceniami kontroli w Poradni (...).

/dowód: karta leczenia szpitalnego k. 21-21v., badania RTG k. 22-24/, zaświadczenie lekarskie k. 25, historia choroby k. 71-114/

(...) Sp. z o.o. objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

Powódka zgłosił ubezpieczycielowi powstanie szkody.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wystosował do powódki propozycję zawarcia ugody na kwotę 12.000 zł. Wobec braku zgody powódki na zawarcie ugody w powyższej kwocie decyzją z 19 sierpnia 2014 roku pozwana przyznała powódce zadośćuczynienie w łącznej kwocie 10.000 zł.

/okoliczności bezsporne, a nadto dowód: pismo z 29.07.2014r. k. 31-32, pismo z dnia 19.08.2014r. k. 30-30v./

Powódka po wypadku z 2007 roku poruszała się na wózku inwalidzkim. Lewa strona, a w szczególności lewa ręka powódki uległa całkowitemu paraliżowi. W codziennym funkcjonowaniu pomagała jej siostra M. M.. Powódka nie była w stanie samodzielnie poruszać się, jednakże potrafiła ułatwiać siostrze sprawowaną opiekę, wykonując drobne polecane czynności. Na skutek zdarzenia z 12 czerwca 2014 roku stan powódki uległ znacznemu pogorszeniu. Obecnie nawet najdrobniejsze czynności związane z poruszaniem powódki muszą odbywać się z pomocą osób trzecich. Powódka porusza się na wózku inwalidzkim, jednak nie obsługuje go samodzielnie. Samodzielnie nie wstaje i nie siada, wymaga pomocy przy ubieraniu i rozbieraniu doznała skrócenia przykurczu zgięciowego kolana, co jest skutkiem zdarzenia z 12 czerwca 2014 roku.

Bezpośrednio po zdarzeniu oraz w czasie kolejnych kilkudziesięciu godzin powódka doznała bardzo znacznego cierpienia, które następnie uległo stopniowemu zmniejszeniu. Obecnie powódka w nienaocznym stopniu odczuwa cierpienie somatyczne związane z wypadkiem. Charakter przebytych urazów oraz stan powódki nie wskazuje, aby w rozsądnym przedziale czasowym miała nastąpić znaczna poprawa w stosunku do stanu obecnego, w przypadku natomiast zaprzestania kontynuacji dotychczas prowadzonego usprawniania nastąpić może znaczne pogorszenie sprawności. Proces terapeutyczny powódki prowadzić może jedynie do niewielkiej poprawy a skupiać powinien się na utrzymaniu stanu porównywalnego do stanu obecnego.

Z uwagi na doznany uraz powódka musiał przerwać rehabilitację na okres około roku, przez co jej stan się pogorszył, doprowadzając do cofnięcia postępów wieloletniej rehabilitacji. Powódka stała się nerwowa i rozdrażniona. Na skutek zdarzenia z 12 czerwca 2014 roku jest źle nastawiona wobec ewentualnych dalszych zabiegów rehabilitacyjnych, obawia się kolejnych urazów i dalszego pogorszenia swojego stanu fizycznego. Po zdarzeniu u powódki wystąpiły trwałe objawy pogorszenia się stanu psychicznego, które wywołane zostały wskazanym wypadkiem.

Ze względu na nałożenie skutków nowego urazu na utrwaloną już niepełnosprawność powódka na skutek zdarzenia z 12 czerwca 2014 roku doznała uszczerbku zrównanego z trwałym w wysokości 20%.

/dowód: zeznania świadka M. M. k. 65v.-66, opinia biegłego ortopedy traumatologa k. 132139, opinia sądowo-psychologiczna k. 161-168, opinia uzupełniająca biegłego ortopedy traumatologa k. 186-189/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił częściowo, jako bezsporny, natomiast w pozostałym zakresie oparł się o wymienione powyżej dowody z dokumentów oraz zeznania świadka M. M. i opinii biegłych sądowych.

Zarówno treść jak i autentyczność dokumentów zgromadzonych w materiale dowodowym nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. W konsekwencji, Sąd uznał te dokumenty za wiarygodne.

Jako wiarygodne Sąd ocenił również zeznania świadka M. M., gdyż były one spójne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Treść tych zeznań nie była kwestionowana przez żadną ze stron reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników.

Na rozprawie w dniu 14 listopada 2017 roku Sąd postanowił pominąć dowód z pisemnej opinii biegłego psychiatry z uwagi na jego cofnięcie oraz dowód z przesłuchania powódki z uwagi na trudności dowodowe związane z jego przeprowadzeniem oraz okoliczność, że w ocenie Sądu dotychczas zgromadzony materiał dowodowy dostatecznie wyjaśnia okoliczności sprawy.

W ocenie Sądu opinie biegłych sądowych są rzetelne, logiczne i spójne. Wprawdzie strona pozwana podniosła pewne zarzuty co do opinii głównej biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii, jednak biegły w opinii uzupełniającej wyjaśnił wszelkie wątpliwości i udzielił odpowiedzi na zadane mu pytania. Zdaniem Sądu, biegli wystarczająco wyjaśnili treść opinii a w szczególności wskazali podstawy do wyciągnięcia takich a nie innych wniosków. Biegły z zakresu ortopedii i traumatologii dokładnie i szczegółowo opisał przebieg leczenia powódki, podjęte w placówce medycznej działania oraz odniósł się do wyników badań, jak również dokonał wyraźnego rozgraniczenia skutków urazu przebytego w 2007 roku oraz uszczerbku doznanego na skutek wypadku z 12 czerwca 2014 roku.. Po złożeniu przez biegłego sądowego A. A. wyjaśnień, żadna ze stron nie wносиła jakichkolwiek zarzutów, co do opinii tegoż biegłego, jak również opinii biegłego psychologa.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo należało uznać za uzasadnione w całości.

Na mocy art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Zgodnie z treścią art. 882 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. § 2 stanowi, iż jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Według brzmienia § 4 uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

O pociągnięciu sprawcy do odpowiedzialności cywilnej decyduje, obok powstania szkody i związku przyczynowego między zachowaniem sprawcy a szkodą, wystąpienie bezprawności czynu i winy sprawcy. Bezprawność stanowi przedmiotową cechę czynu sprawcy. Judykatura wskazuje, że bezprawność zachowania polega na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, jak i zasad współżycia społecznego (wyrok SN z dnia 22 września 1986 r., IV CR 279/86, LEX nr 530539).

Bezsporna w niniejszej sprawie była odpowiedzialność pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. za skutki zdarzenia z 12 czerwca 2014 roku.

Sporna była między stronami kwestia momentu powstania określonego uszczerbku na zdrowiu powódki oraz wysokości dochodzonego zadośćuczynienia.

W pierwszej kolejności Sąd odniósł się do zarzutu pozwanej dotyczącego skutków zdarzenia, za które ponosi odpowiedzialność. Jak bowiem twierdziła pozwana nie wszystkie doznane przez powódkę urazy były skutkiem zdarzenia z dnia 12 czerwca 2014 roku, a częściowo powstały one na skutek zdarzenia z 2007 roku, za które to pozwana odpowiedzialności nie ponosi. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z przedłożonej przez biegłego sądowego A. A. opinii jasno i jednoznacznie wynika, jakie skutki u powódki wywołał wypadek z roku 2007, a jakie zdarzenie z 12 czerwca 2014 roku. Podkreślić jednak należy, iż skutków jakie wywołały obydwie zdarzenia nie sposób jest całkowicie rozdzielić, bowiem uraz doznany w 2014 roku nałożył się na już utrwaloną niepełnosprawność, która była skutkiem wcześniejszego wypadku i w ten sposób uszczerbek na zdrowiu powódki znacząco się zwiększył. W wyniku wypadku, za który odpowiedzialność ponosi pozwana powódka doznała wieloodłamowego nadkłykciowego złamania kości udowej lewej. Oceny skutków tego zdarzenia nie można dokonywać w oderwaniu od sytuacji, w jakiej wówczas znajdowała się powódka. Powódka była bowiem w trakcie wieloletniej rehabilitacji, która zaczęła przynosić powolną poprawę, a która na skutek zdarzenia z 12 czerwca 2014 roku musiała przerwać. Przerwa ta skutkowałą znaczącym pogorszeniem nie tylko stanu fizycznego powódki, ale również stanu psychicznego. Powódka przed wypadkiem była pozytywnie nastawiona do leczenia i rehabilitacji, natomiast obecnie jest drażliwa, nerwowa i obawia się dalszych działań terapeutycznych z uwagi na możliwość wystąpienia nowych urazów. Faktem jest, iż już przed zdarzeniem z 12 czerwca 2014 roku powódka jeździła na wózku inwalidzkim, jednakże na skutek tego zdarzenia prognozy na poprawę stanu powódki stały się niepomyślne.

Jak ocenił biegły sądowy procentowy uszczerbek na zdrowiu powódki spowodowany zdarzeniem z 12 czerwca 2014 roku wynosi 20% i nie należy oczekiwać w rozsądnym przedziale czasowym znacznej poprawy, kontynuacja leczenia sprawić zaś może, iż nie dojdzie do pogorszenia stanu zdrowia. Sąd w pełni podzielił opinię biegłego sądowego.

Powódka domagała się ostatecznie zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł.

Zgodnie z przepisem art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, zaś na podstawie przepisu art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z przytoczonych przepisów wynika, że zadośćuczynienie pieniężne może być przyznane poszkodowanemu m.in. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Oceniając zasadność roszczenia o zadośćuczynienie Sąd miał na uwadze, że zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy ujmowanej jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp., zaś celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. I tak zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 03.02.2000 r., I CKN 969/98, LEX nr 50824, z dnia 28.09.2001r., III CKN 427/00, LEX nr 52766).

Sąd uznał żądanie powódki za zasadne w całości

Orzekając o wysokości zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze charakter cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez powódkę. Bezpośrednio po zdarzeniu oraz w czasie kolejnych kilkudziesięciu godzin powódka doznała bardzo znacznego cierpienia, które następnie uległo stopniowemu zmniejszeniu. Wprawdzie obecnie powódka w nieznacznym stopniu odczuwa cierpienie somatyczne związane z wypadkiem, jednakże znaczny uszczerbek na zdrowiu jakiego doznała ma charakter zrównany z trwałym, a jej stan nie wskazuje aby w rozsądnym przedziale czasowym miała nastąpić znaczna poprawa w stosunku do stanu obecnego. Po zdarzeniu u powódki wystąpiły trwałe objawy pogorszenia się stanu psychicznego, które wywołane zostały wskazanym wypadkiem.

Przyznając zadośćuczynienie w żądanej kwocie Sąd miał zatem na względzie omówione wyżej okoliczności. Zdaniem Sądu w okolicznościach sprawy zadośćuczynienie w wysokości 50.000 zł stanowi zatem „odpowiednią sumę” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Wymaga odrębnego wyjaśnienia przyczyna uwzględnienia przez Sąd również rozszerzonego w toku sprawy powództwa tj. zadośćuczynienia w dalszej kwocie 10000 zł.

Co do zasady zadośćuczynienia nie należy łączyć jedynie z wysokością trwałego uszczerbku na zdrowiu, a jest ono należne za krzywdę ból i cierpienie rozumiane również jako cierpienie w wymiarze psychicznym. Zwykle zatem nie jest uprawnione rozszerzanie powództwa o zadośćuczynienie w sprawie po otrzymaniu odpisu opinii biegłego wskazującej na wysokość uszczerbku na zdrowiu. Jednakże tak jak na kanwie rozpoznawanej sprawy opinia (w tym między innymi opinia biegłego chirurga ortopedy traumatologa) może zawierać również stanowisko biegłego co do rokowań powoda na przyszłość. W razie gdy rokowania opisane przez biegłego legitymującego się przecież wiedzą specjalną są niepomysłne, to istnieje uzasadniona przyczyna do rozszerzenia powództwa o zadośćuczynienie skoro powód nawet reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika taką wiedzą specjalną nie dysponuje.

O ustawowych odsetkach od zasądzonej należności Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 k.c., zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu od kwoty 40.000 zł od dnia wniesienia pozwu, to jest 3 marca 2015 roku, a od kwoty 10.000 zł od dnia rozszerzenia powództwa, to jest od dnia doręczenia pisma pełnomocnikowi strony pozwanej czyli 18 października 2016 roku do dnia zapłaty.

O kosztach orzeczono w punkcie 3 na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Strona powodowa wygrała sprawę w całości, sąd pozwana winna jej zwrócić koszty postępowania w wysokości 2.400 zł, stanowiące koszty zastępstwa procesowego

W sprawie pozostały nierozliczone koszty sądowe z tytułu opłaty sądowej w kwocie 2.500 zł, od uiszczenia której powódka była zwolniona, jak również wydatki na poczet wynagrodzenia biegłych sądowych tymczasowo wypłacone z sum budżetowych Skarbu Państwa w kwocie 379,50 zł. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 par. 1 i 3 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa powyższą kwotę, o czym orzekł w punkcie 4.

SSR Łukasz Zamojski